

Nowo wybrane rady gmin, powiatów i sejmik zainaugurowały kolejną kadencję. Rozpoczynają lub kontynuują urzędowanie wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. Znamy już w części nazwiska ich najbliższych współpracowników i skład władz samorządowych pomorskiego Sejmiku.

W kampanii wyborczej padło wiele obietnic. Chcemy, by istotny procent roztaczanych przed nami projektów udało się wybrancom zrealizować. Czy tak się stanie to zależy od nas. Nie dajmy sobie wmówić, że demokracja to tylko wrzucona do urny karta wyborcza. Polega bowiem ona na tym, że mamy stałe prawo do monitorowania i kontrolowania poczynań władzy i domagania się realizacji planów i wypełnienia obietnic składanych przed wyborami. Z tego prawa korzystajmy poczynając od najbliższych sesji rad i sejmiku.

Gratulujemy wybranym - to od sprawności i jakości samorządu zależy wysokość opłat za wodę, ogrzewanie, mieszkanie, czy transport publiczny czyli to, jakie będą koszty naszego życia. Na pewno jako „Solidarność” będziemy porównywali i analizowali te koszty w różnych gminach Pomorza. Nie poprzestańmy na narzekaniu przez kolejne lata. Wymagajmy i wyciągajmy wnioski, by nie głosować bezkrytycznie na tych, którzy pokazali, iż nie potrafią w racjonalny sposób zarządzać powierzonymi im z woli wyborców gminami, nie potrafią skorzystać z dobrych samorządowych wzorców.

To nie władza sama w sobie jest wartością, której wyznacznikiem jest przecinana co jakiś czas wstęga na inwestycjach, których kosztą pokrywać będą przez dziesięciolecia mieszkańcy. To dbanie o dobro lokalnej ojczyzny i jej mieszkańców jest nadrzędnym obowiązkiem władzy. Domagajmy się więc od samorządów dbania o dobre miejsca pracy, dzięki którym młodzi, dynamiczni Polacy będą mogli zaplanować przyszłość w kraju, a dzięki godnemu wynagrodzeniu będą mogli nie tyle przeżyć, co utrzymać siebie i rodzinę.

*Krzysztof Dośła*